NR. 327 (5471) cz

WARSZAWA, WTOREK 12 WRZEŚNIA 1933 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Polska a Niemcy

Polityka zagraniczna Polski dzisiejszej jest okryta tajemnicą i tylko szczupłe grono wtajemniczonych wie o planach i zamiarach „czynnika decydującego", a może i ono nie wie. Ale są fakty, na podstawie których można sobie wyrobić pewne pojęcie o kierunku naszej polityki zagranicznej. Gdy chodzi o stosunek Polski do Niemiec hitlerowskich, to mamy szereg faktów aż nadto wymownych.

Przedewszystkiem pakt czterech. Polska zaprotestowała przeciw temu paktowi, ale to nie przeszkodziło, że pakt doszedł do skutku. Wprawdzie wątpić można, czy pakt ten wejdzie w życie, wprawdzie sam tekst paktu nie zawiera w sobie niebezpiecznych dla Polski punktów, ale już to samo, że pakt uznaje Hitlera za równouprawnionego członka wśród mocarstw europejskich, jest złą wróżbą dla Europy.

Cóż należało robić w obliczu paktu 4-ch?

Otóż należało przedewszystkiem uświadomić sobie, że pakt 4-ch nie jest dziełem Niemiec, lecz Włoch i że Włochy nie wysunęłyby tego paktu, gdyby w Niemczech nie zapanował faszyzm hitlerowski. Udział dwóch państw faszystowskich w liczbie czterech, należących do paktu, stwarza jeśli nie gwarancję, to w każdym razie możliwość rozszerzenia wpływów faszyzmu i podboju innych krajów.

Należało tedy, zdaniem naszem, *wszcząć akcję międzynarodową przeciw hitleryzmowi*, jako w chwili obecnej najgroźniejszemu wrogowi pokoju i traktatów pokojowych.

Do akcji takiej Polska miała aż nadto powodów. W Niemczech hitlerowcy prześladują Polaków, obywateli niemieckich, ale też prześladują i znęcają się nad obywatelami polskimi. Wiemy z wiarygodnego źródła, że takich wypadków szykan i znęcania się nad obywatelami polskimi było aż *dwa tysiące*. B. poseł polski w Berlinie min. *Wysocki* miał już interwenjować w tej sprawie u rządu niemieckiego, ale zamiast tego nastąpiła przyjazna rozmowa z *Hitlerem* i druga taka rozmowa posła niemieckiego w Warszawie z min. *Beckiem*. *Hitler* zapewniał, że ani mu się nie śni żądać rewizji traktatów, że chce pokoju i dobrego współżycia z Polską. I rząd polski wziął tę blagę za dobrą monetę.

Niedość na tem. Niemcy wysunęły Gdańsk hitlerowski, jako „węża kusiciela" Polski i znowu *Hitlerowi* plan się udał. Rząd polski jakgdyby nie spostrzegł, że to gwałtowne parcie Gdańska do zawarcia układu, do porozumienia z Polską jest tylko *dywersją hitleryzmu* i czasowem ukrywaniem prawdziwych jego zamiarów. Wynurzenia prezydenta senatu gdańskiego *Rauschninga*, o których pisaliśmy w niedzielę, aż nadto potwierdzają nasze domysły.

Hitler prowadzi tu politykę bardzo sprytną. Wiedząc, że stosunki polsko - niemieckie należą do najbardziej zaognionych, stara się on właśnie na tym punkcie uśpić czujność opinji, by zyskać wolną rękę na innych odcinkach, gdzie nie ma do czynienia z przeciwnikiem tak silnym, jak Polska.

Pisząc, że rząd polski tak sielankowo traktuje stosunki z Niemcami, nie chcemy przez to powiedzieć, że nie docenia on niebezpieczeństwa hitleryzmu. Owszem widzi je, gdyż nie może nie widzieć tego, co jest jasne dla całego świata.

Ale metody reagowania rządu na to niebezpieczeństwo są zdaniem naszem *także bardzo niebezpieczne*. Zamiast zmobilizować opinję świata przeciw hitleryzmowi i jego barbarzyństwom, zamiast bić na alarm z powodu szalonych a sprzecznych z traktatami, zbrojeń niemieckich, rząd polski również pokłada wszystkie swe nadzieje w sile zbrojeń. Pogłoski o mającem powstać przymierzu wojskowem Polski, Rumunji i Rosji przeciw Niemcom mają w sobie dużo prawdopodobieństwa. Ale takie przymierza czy sojusze, które mogą przez pewien czas trzymać w szachu Niemcy, prowadzą w końcu nieuchronnie do wojny.

Hitleryzm zaś znajduje się dziś w takiej sytuacji, że można go zlikwidować bez wojny. Wystarczy solidarna akcja mocarstw, nawet bez Włoch, oraz państw pomniejszych, akcja dyplomatyczna i gospodarcza, by *powalić hitleryzm*.

(jmb.)

Zaburzenia na Kubie

trwają w dalszym ciągu

Z Hawany donoszą, że **sytuacja na Kubie staje się coraz bardziej naprężona.** Antyamerykańskie nastroje w opinji publicznej biorą górę. Liga antyimperjalistyczna odbyła wczoraj w parku Centralnym **wielki wiec przeciw interwencji amerykańskiej.** Uchwalono rezolucję, **protestującą przeciw wysłaniu amerykańskich okrętów wojennych na wody kubańskie. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy.** Wznoszono okrzyki: **„Precz z imperjalizmem yankesów! Precz z ambasadorem Wellesem!".**

Jednocześnie odbył się **wiec komunistyczny,** na którym uchwalono rezolucje przeciw imperjalizmowi amerykańskiemu i **przeciw nowoobranemu prezydentowi Kuby, prof. San Martin'owi.**

300 oficerów schroniło się do Hotelu Narodowego, który należy do rządu amerykańskiego. **Nad budynkiem powiewa flaga St. Zjedn.** Oficerowie są uzbrojeni i posiadają nawet karabiny maszynowe. **Zapowiedzieli oni ostrą walkę z juntą rewolucyjną i nowym prezydentem.**

Oficerowie domagają się powrotu Cespedesa

Po formalnem objęciu stanowiska prezydenta Kuby przez prof. San Martina, **w Hawannie odbyły się demonstracje, skierowane przeciw imperjalizmowi Stanów Zjednoczonych.** Mówcy zarzucali San Martinowi, iż **ulega „machinacjom Wall Street".**

Komuniści starali się wyzyskać sytuację, **zaostrzając jeszcze bardziej charakter manifestacji.**

Oficerowie, naogół biorąc, nie są przychylnie usposobieni do nowego prezydenta i **domagają się powrotu Cespedesa y Ortiza.**

Goemboes nie chce

połączenia z Austrją

Prezes rady ministrów **Goemboes wygłosił przemówienie,** w którem poruszył **szereg spraw aktualnych.** M. in. mówca oświadczył, iż zdaniem jego **sytuacja ekonomiczna Węgier zmieniłaby się w ciągu 24-ch godzin, gdyby doszło do ścisłego porozumienia gospodarczego z Małą Ententą.** Węgry przyczyny wszystkich swych niedomagań ekonomicznych **dopatrują się w traktatach, do których zmiany rząd węgierski dąży w drodze pokojowej.**

Przechodząc do **projektów unji z Austrją,** Goemboes oświadczył, iż żaden Węgier nie czuł się nigdy dobrze w tych ramach. **Stosunek Węgier do Austrji jest jaknajbardziej przyjazny,** oparty na zrozumieniu wspólnych politycznych i gospodarczych interesów. Węgry pragną jaknajbardziej wydajnej współpracy z Austrją, **nie chcąc jednak wzmocnić więzów, łączących obydwa kraje, nadając im formy prawne.** Nikt w Austrji nie domaga się unji personalnej, a więc i Węgry nie mają powodów do występowania z podobnemi propozycjami.

Naród węgierski jest świadom swego znaczenia, wynikającego automatycznie z faktu, iż jest położony w samym środku basenu dunajskiego.

Ratyfikacja konkordatu

z Niemcami

Wczoraj po południu nastąpiła w Watykanie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu, zawartego pomiędzy Watykanem i rządem Rzeszy.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych poprzedziła konferencja kardynała stanu Pacelli z niemieckim charge d'affaires, w której Watykan wysunął szereg zastrzeżeń, dotyczących położenia katolików w Rzeszy Niemieckiej. Między innemi, poruszono sprawę wolności prasy katolickiej, swobodę zrzeszeń katolickich i t. p.

Niemiecki charge d'affaires przyrzekł w imieniu swego rządu wszczęcia ze Stolicą Apostolską dodatkowych rokowań w tej sprawie, celem uzgodnienia postulatów, wysuniętych przez Watykan z niemiecką racją stanu.

Ford zwyciężył

Amerykański urząd odbudowy gospodarczej zaniechał dalszej walki z **Fordem,** królem automobilowym, z którym poróżnił się na tle kodeksu pracy.

Gen. **Johnson,** kierownik urzędu, uzasadnia swą decyzję tem, że nie ma dostatecznych dowodów na to, by Ford sprzeniewierzył się przepisom kodeksu.

Jak wiadomo, **Ford** odmówił podpisania kodeksu dla przemysłu automobilowego, ponieważ nie chce uznać związków zawodowych. Inne przepisy kodeksu, dotyczące czasu pracy i płacy, **Ford** wykonywa.

Bunt w więzieniu amerykańskiem

W miejscowości Angola (St. Zjedn.) przy ujściu rzeki Red River wybuchł **bunt w więzieniu, który doprowadził do poważnego rozlewu krwi.** 13 więźniom udało się pod ogniem rewolwerów i karabinów **zbiec w skradzionem aucie.**

Ucieczka była zgóry uplanowana. Połączenia telefoniczne w więzieniu przecięte. Jeden ze strażników więziennych i jeden funkcjonarjusz **zostali zabici.** Prócz tego podczas strzelaniny padł jeden z więźniów. Dwóch rannych więźniów zabrali z sobą zbiegowie.

Bojkot Hitlera

W AUSTRJI.

Zarząd austrjackiej partji socjalistycznej wydał odezwę, wzywającą ogół członków partji i całą klasę robotniczą do bojkotu towarów niemieckich.

W SZWECJI.

Szwedzkie klasowe związki zawodowe, liczące 600 tys. członków, uchwaliły przyłączyć się do uchwały Międzynarodówki Zawodowej i bojkotować wszystkie towary niemieckie.

Proces

o zabójstwo Hołówki

W dniu 19 b. m. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Samborze rozprawa przeciwko domniemanym zabójcom Tadeusza Hołówki.

Trybunałowi przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego p. Wondrausch, oskarżenie wnosić będzie prokurator Mitraszewski, oskarżonych bronić będzie 5 obrońców.

Rozprawa potrwa około 3 dni.

Klerykalizacja Polski

Minister oświaty wydał rozporządzenie, dotyczące przyznania prywatnemu uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie praw wyższej uczelni. Rozporządzenie opiera się na ustawie o nowym ustroju szkół akademickich, która uczelnię lubelską zaliczyła do szeregu pełnouprawnionych szkół wyższych.

Uniwersytetowi katolickiemu w Lublinie przyznane zostało obecnie prawo nadawania niektórych stopni naukowych, a mianowicie tytułu magistra i doktora oraz prawo zorganizowania wydziału studjów prawnych i wydziału studjów humanistycznych.

Podczas gdy na wyższych uczelniach świeckich likwiduje się dziesiątki katedr i całe wydziały, to szkolnictwo klerykalne obdarza się przywilejami. A endecy wciąż krzyczą o masońskich rządach!

Dotąd jeszcze nie wydobyto ofiar katastrofy

w kopalni „Modrzejów"

Prace kolumny ratunkowej w kopalni Modrzejów postępują naprzód. Ubiegłej nocy odszukano zwłoki ładowniczego górniczego Franciszka Tatary.

Nie udało się odnaleźć dotychczas górnika Wrony.

Protest

Międzyn. Transportowców przeciw hitlerowcom gdańskim

Sekretarjat Międzynarodowej Federacji robotników transportowych wystosował obszerny telegram do Ligi Narodów i do komisarza Ligi w Gdańsku. Telegram zawiera protest przeciw prześladowaniom robotniczego ruchu zawodowego w Gdańsku przez hitlerowców. Powołując się na statut Ligi Narodów, telegram domaga się **natychmiastowej interwencji i przywrócenia swobody koalicji w Gdańsku.**

Na str. 3-ej czytelnicy znajdą artykuł, motywujący krok Międzynarodówki Transportowców.

Lewica hiszpańska

odmawia udziału w gabinecie

Według doniesień madryckiego korespondenta „Matin", **utworzenie gabinetu Lerroux napotyka na duże trudności.** Grupa radykałów socjalistycznych i katalońskiej lewicy republikańskiej **opowiedziała się przeciw współpracy z nowym gabinetem.** Pomimo to, Lerroux nie traci nadziei, że uda mu się uformować gabinet, złożony z radykałów i niezależnych osobistości politycznych.

Pierwszym aktem nowego rządu ma być rozwiązanie kartezów i rozpisanie nowych wyborów.

Lot do Syberji

Wczoraj rano wystartowali w kierunku Syberji: kpt. **Lewoniewski** i dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w Min. Komunikacji, pułk. **Filipowicz.**

Celem lotu jest pobicie długości lotu aparatu PZL-9.

Anglja i Francja żądają

„trwałej i przymusowej kontroli zbrojeń"

Korespondent paryski „Times'a" omawia rozpoczynające się w dniu 18 b. m. w Paryżu **rokowania w sprawie rozbrojenia.**

Rząd angielski podziela troskę rządu francuskiego w sprawie zbrojeń niemieckich. Anglja jest gotowa poprzeć francuski punkt widzenia, dotyczący **trwałej i przymusowej kontroli zbrojeń.** Być może, że będzie rzeczą konieczną wprowadzić okres próbny, który wykaże skuteczność tego systemu. Z drugiej zaś strony Anglja będzie domagała się od Francji przyrzeczenia co do zmniejszenia swych zbrojeń w razie gdyby proponowany system wykazał swoją skuteczność. **Delegacja angielska i francuska będą działały zgodnie w Genewie.**

Rząd niemiecki będzie musiał odkryć swe karty i ujawnić, czy pragnie współpracować nad zagadnieniem rozbrojenia. Gdyby Niemcy odrzuciły system kontroli zbrojeń, przyjęty przez wszystkie inne państwa, to **rzucą tem samem światło na istotne cele swej polityki i poniosą odpowiedzialność ze zerwanie konferencji rozbrojeniowej.**

Japonja chce zawrzeć

pakt nieagresji z Rosją i wycofać się z polityki europejskiej

LONDYN, 11.IX (ATE). Z Tokio donoszą: Dziennik „Mijato", stojący blisko premjera Saito, ogłasza następujące tezy, które mają służyć za podstawę japońskiej polityki zagranicznej: 1) **zawarcia paktu nieagresji z Rosją,** 2) **zupełne wycofanie się z polityki europejskiej,** 3) **konsekwentne przeprowadzenie zasady — Azja dla Azjatów,** 4) **ścisła współpraca Japonji z narodami Chin, Mongolji i Mandżurji,** 5) **panowanie Japonji na Oceanie Spokojnym,** 6) **zmiana polityki japońskiej w stosunku do Ameryki i Francji.**

Japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do tej rewelacyjnej enuncjacji pisma półurzędowego. Czynniki urzędowe japońskie wstrzymują się dotychczas od zajęcia stanowiska w tej sprawie, odmawiając zarówno potwierdzenia, jak zaprzeczenia informacji dziennika „Mijato".

W kraju hitlerowskich zbirów

ROBOTNICY ZDARLI FLAGĘ HITLEROWSKĄ.

Z Nyköbing donoszą o nowym fakcie zdarcia flagi hitlerowskiej z masztu okrętu niemieckiego. Robotnicy portowi zajęci wyładunkiem towarów z parowca niemieckiego „Heinrich Grammerstorf“ **dwukrotnie zdarli flagę ze swastyką, a gdy załoga parowca zawiesiła ją z powrotem, rzucili flagę do morza.**

Na żądanie konsula niemieckiego aresztowano dwóch robotników portowych i wystawiono na okręcie wartę, dla ochrony flagi hitlerowskiej.

SĘDZIA W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

W Rodweil pod Sztutgartem aresztowano w sobotę sędziego Fischera za to, że **nie chciał oddać przepisanego ostatnim rozporządzeniem ministerjum spraw wewnętrznych ukłonu hitlerowskiego.**

Podczas przesłuchania sędzie oświadczył, że **nie podda się bezmyślnym przepisom** swej władzy przełożonej i nie będzie oddawać ukłonu hitlerowskiego.

Sędziego osadzono w obozie koncentracyjnym.

ODDZIAŁY SZTURMOWE NA CZESKIEJ GRANICY.

Z pogranicza niemieckiego donoszą, że cała północna **granica Czechosłowacji obstawiona jest przez silne oddziały szturmowe hitlerowców,** którzy zatrzymują każdego Niemca, **usiłującego** przedostać się na terytorjum czechosłowackie.

Nawet obywatele niemieccy **posiadający paszporty, względnie przepustki nie mogą przekroczyć granicy.** Natomiast hitlerowcy, działający na terenie Czechosłowacji, znajdują u oddziałów szturmowych **pomoc przy nielegalnem przekraczaniu granicy czesko - niemieckiej.**

„RATUNKU DLA KATOWANYCH WIĘŹNIÓW“.

Z Linzu donoszą, że w ostatnich dniach wyłowiono z Dunaju pomiędzy Linzem a Passawą **kilka butelek, w których umieszczone były odezwy hitlerowskie.** Jedna z wyłowionych butelek zawierała **opis katuszy, znoszonych przez więźniów jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych.** Na kartce skreślone były nerwowem pismem słowa: **„Ratunku dla więźniów, katowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych“.**

„CZYSTKA“ W URZĘDACH.

W ostatnich czasach **ministerjum sprawiedliwości przeprowadziło gruntowną „czystkę“** w podległych sobie urzędach. Zwolniono szereg urzędników, których poprzednia działalność nie dawała dostatecznych gwarancyj czynnego współdziałania „w dziele odrodzenia narodowego“.

Między innymi zwolniono **dwóch nadprokuratorów Rzeszy, przeciwko którym wdrożono śledztwo.**

SZWAJCARJA PROTESTUJE.

Rząd szwajcarski polecił swemu posłowi w Berlinie **zaprotestować u rządu Rzeszy przeciw zakazowi sprzedaży dziennika „Neue Züricher Zeitung“** w Niemczech.

Równorzędny proces „podpalaczy“ Reichstagu

Z polecenia komisji śledczej, mającej wyjaśnić sprawę pożaru Reichstagu w Berlinie, przybyła w tych dniach do Amsterdamu delegacja, składająca się z posłanki holenderskiej **Bakker - Nort,** szwedzkiego adwokata sen. **Brantinga** oraz belgijskiego adwokata Piotra **Vermaylen.** Delegacja ta ma w Amsterdamie zebrać szczegóły, dotyczące osoby rzekomego podpalacza gmachu Reichstagu **van der Lubbego.**

Delegacja ta przesłuchała 16 świadków. Przesłuchanie odbyło się w obecności notarjusza, dwóch przysięgłych stenografów, wielu prawników oraz profesorów prawa w Holandji.

W komunikacie, wydanym przez delegację, stwierdza ona, iż wynik śledztwa, prowadzonego przez komisję, jest nadzwyczaj dodatni. Materjał zebrany niewątpliwie przyczyni się do zupełnego wyświetlenia sprawy pożaru.

Jednocześnie komisja ogłasza, iż wkrótce ogłosi w Londynie niezmiernie ważne fakty, dotyczące sprawy podpalenia Reichstagu.

Jutro, w środę, oczekiwany jest powrót delegacji z Amsterdamu do Londynu.

Posiedzenie komisji śledczej, która stanowić będzie sąd nad podpalaczami Reichstagu, równorzędnie z komisją sądową, jaką Hitler inscenizuje w Lipsku, odbywać się będą w sali posiedzeń **Towarzystwa Prawniczego w Londynie.** Gmach tego najwybitniejszego stowarzyszenia prawników angielskich znajduje się w dzielnicy londyńskiej, gdzie skupiają się wszystkie sądy i gdzie mieszka większość londyńskich adwokatów.

Inauguracyjne posiedzenie tego niezwykłego sądu odbędzie się niezwykle uroczyście. Wezmą w niem udział najwybitniejsi prawnicy oraz profesorowie prawa, przedstawiciele świata politycznego, literatury i t. d.

Na sąd ten przyjedzie do Londynu tow. Rudolf **Breitscheid,** b. przewodniczący frakcji socjalistycznej w Reichstagu, który udzieli sądowi wyjaśnień o organizacji wewnętrznej Reichstagu. Obecni będą na tym niebywałym procesie: b. poseł i sekretarz frakcji socjalistycznej Reichstagu, tow. **Hertz** oraz b. naczelny redaktor **„Vossische Zeitung“** i poseł demokratyczny **Georg Bernhard.**

Przesilenie w Hiszpanji

Gabinet **Azany** znowu podał się do dymisji. Nastąpiła ona dość nieoczekiwanie, albowiem w przeddzień dymisji większość kortezów (parlamentu) wyraziła mu zaufanie.

Ale na posiedzeniu rady ministrów prezydent republiki **Zamora** wypowiedział się na rzecz ograniczonego programu rządu, to znaczy takiego programu, który nie obejmuje wszystkich zamierzeń obecnego rządu lewicowego. Tą drogą prezydent chciałby załagodzić opozycję prawicową.

Ponieważ **Azana** wziął warunek prezydenta jako pewnego rodzaju votum nieufności, złożył dymisję.

Utworzenia nowego rządu podjął się **Lerroux,** przywódca radykałów i wódz opozycji przeciw rządowi Azany. Ale Lerrou domaga się rozwiązania konstytuanty i rozpisania nowych wyborów. W konstytuancie prawica jest w mniejszości i nie ma widoków utrzymania się przy władzy. Gdyby do rozwiązania nie doszło, to powstałyby dwie możliwości: albo rząd socjalistyczny, albo koalicja republikańska, inaczej mówiąc, nastąpiłoby przesunięcie albo ku lewicy, albo ku prawicy.

Lotnik zabił się skacząc ze spadochronem

Podczas pokazów lotniczych w Pangermuende (Niemcy) **lotnik Haste skacząc z samolotu z wysokości około 400 metrów,** z powodu nierozwinięcia się spadochronu **poniósł śmierć na miejscu.**

Pożar strawił całe miasto w Niemczech

Olbrzymi pożar dotknął miejscowość Oeschelbrenn (Niemcy). **Spłonęło około 203 zabudowań, w tem 83 domy mieszkalne.** Szkody wynoszą **ponad miljon marek.** 357 osób pozostało bez dachu nad głową.

Podczas akcji ratunkowej **użyto kilkakrotnie materjałów wybuchowych** dla zlokalizowania szalejącego żywiołu. Pożar powstał prawdopodobnie **wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.**

Właścicielkę stodoły w której wybuchł pożar oraz jej syna aresztowano.

Goering usuwany w cień

Gdyby norymberska „wielka parada“ miała być naprawdę zjazdem partyjnym, nie dałoby się tam uniknąć tego, aby nie wypłynęły na światło dzienne przeciwieństwa pomiędzy **„wodzem“, a Goeringem.** W Norymberdze tego rodzaju zgrzyt nie zakłócił uroczystości. Oddany przyjaciel Hitlera, minister propagandy i anterprener wszelkich parad, rewij i bomb patrjotycznych **Goebbels,** postarał się o to, aby norymberska parada posłużyła wyłącznie do podniesienia autorytetu Hitlera. Wszystko obracało się koło osoby „Führera“, który jest jedyny, niezrównany, niedościgniony i poza wszelką konkurencją. Ponieważ jedynie Goering nie chce uznać tego wysokiego autorytetu, cała przeto parada nosiła znamię demonstracji przeciw Goeringowi.

Gdy Hitler wygłosił w Norymberdze kilka referatów, gdy przemawiał Goebbels i inne mniejsze ryby z pośród hitlerowskich grubych ryb, to w programie nie znalazło się miejsca na mowę Goeringa. Pozwolono Goeringowi paradować w różnych uniformach, do czego ma słabość w tym stopniu, że podczas uroczystych obchodów nieraz po 8 i 10 razy się przebiera, ale mówić mu nie pozwolono.

Zamknięto mu usta podarunkiem w postaci posiadłości ziemskiej w Bawarji, ale był to raczej dar Danaid, gdyż uczyniony został nie bez ukrytej myśli, ażeby skompromitować go w oczach szturmowców, którzy i bez tego złem okiem patrzą na Goeringa, widząc w nim przeszkodę do ziszczenia społecznego programu, a właściwie obiecanek, Hitlera.

Parada norymberska dała sposobność Hitlerowi do usunięcia w cień Goeringa, co zresztą Hitler stale i systematycznie robi.

Konfiskata po czterech miesiącach książki o Czechosłowacji

W maju r. b. Zw. Zawod. Rolników wydał broszurę p. t. „Jak jest zorganizowana wieś w Czechosłowacji“; napisana przez ob. K. Waszniewskiego.

Wczoraj książka ta została skonfiskowana przez Komisarjat Rządu za ustępy w niej zawarte a mówiące o dyktaturze.

„Feldpolizei“ w czasie pokoju

Na wzór pamiętnej z czasów wojny niemieckiej „Feldpolizei“, która działała wyłącznie na terenach przyfrontowych, zorganizowano obecnie w Niemczech policję polową podczas pokoju.

Zadaniem tej policji jest śledzenie, aby do oddziałów szturmowych nie wkradło się niezadowolenie. Wszelki objaw braku dyscypliny, nie mówiąc już o buncie, zostanie przez tę policję w zarodku zduszony.

Berlińska policja polowa została skoszarowana w słynnych koszarach przy ul. generała Papego, pamiętnych z tego, że po przewrocie hitlerowskim w podziemiach tych koszar torturowano tysiące robotników.

Obecnie podziemia te zapełniają się członkami oddziałów szturmowych oraz młodzieżą z organizacyj hitlerowskich, która miała odwagę krytycznie wyrazić się o tem czy innem zarządzeniu „Führera“ lub któregokolwiek z jego drabów. Zamkniętych doniedawna jeszcze towarzyszów traktuje się tam gorzej, niż uwięzionych socjalistów i komunistów. Chodzi bowiem o odstraszający przykład dla pozostałych szturmowców.

W każdym bądź razie sam fakt powołania do życia policji polowej w czasie pokoju dowodzi o nastrojach wśród armji szturmowców, którym przyrzekało się niewiedzieć co, a niczego nie dotrzymano.

Mali bonzowie przeciw wielkim bonzom

W przekształconych na hitlerowskie kopyto związkach zawodowych wszystkie stanowiska kierownicze obsadzone zostały hitlerowcami, którzy pobierają pensje: niżsi funkcjonarjusze po 250 marek miesięcznie, wyżsi — po 900 marek.

To nierówne i niesprawiedliwe uposażenie wywołuje wielkie niezadowolenie wśród licznej rzeszy niższych funkcjonarjuszów związkowych, na których barkach spoczywa lwia część pracy organizacyjnej.

W Niemczech zupełnie poważnie mówią, że pierwszym strajkiem, który ogłoszą hitlerowskie związki zawodowe, będzie strajk o podwyższenie wynagrodzenia niższym funkcjonarjuszom związkowym.

Brak wody w Irlandji

Niebywały brak deszczów, trwający w Irlandji od wczesnej wiosny, **spowodował nieznaną w tym kraju klęskę posuchy. Jeziora i rzeki,** w których obniżenie poziomu wody nigdy dotychczas nie obserwowane, **gwałtownie wysychają,** powodując zanik ciśnienia wody w rezerwuarach i rurach wodociągowych. Woda wysycha również w studniach.

W niektórych miastach **używalność wody została zredukowana do dwóch godzin dziennie.** To samo zagraża Dublinowi.

Klęska posuchy dotknęła głównie pastwiska oraz pola warzywne. **Brak jarzyn odczuwa się coraz silniej.**

Zjawisko to jest tem bardziej niezwykłe, że **Irlandja jest krajem naogół najwilgotniejszym i posiadającym największą ilość opadów atmosferycznych ze wszystkich krajów Europy.**

Pogłoski o zamordowaniu Gemppa

Pisaliśmy w swoim czasie o zdymisjonowaniu długoletniego naczelnika straży pożarnych w Berlinie, popularnego w stolicy Niemiec dyrektora **Gemppa.**

Dymisja ta spotkała Gemppa za to, iż zaraz po pożarze Reichstagu publicznie wypowiedział swoje podejrzenia co do możliwości podpalenia Reichstagu w tylu miejscach i wniesienia do gmachu 800 litrów benzyny bez wiedzy tych, którzy mieli pieczę nad gmachem.

Gempp miał być przesłuchany jako świadek w lipskim procesie. Obecnie nadchodzą z Niemiec pogłoski, że Gempp został zamordowany. Wiadomość pochodzi z poważnego źródła.

Proces ma się odbyć już za kilka dni, ale niewiadomo, jakie jeszcze niespodzianki ma w zanadrzu rząd zbójów i podpalaczy.

Nowy dyrektor departamentu konsularnego w M. S. Zagranicznych

Stanowisko dyrektora departamentu w Minist. spraw zagranicznych, wakujące po odejściu dotychczasowego dyrektora, p. Wacława Jędrzejewicza, na urząd wiceministra skarbu, objąć ma — jak informują agencję PRESS — p. Tomir Drymmer, naczelnik wydziału osobowego w ministerjum spraw zagranicznych oraz naczelnik biura osobowego w Prezydjum Rady Ministrów.

„Odradzanie“ niemieckiego narodu

Po wprowadzeniu obowiązku pozdrowienia hitlerowskiego w urzędach przyszła obecnie **kolej na prywatne zrzeszenia i organizacje,** nie mające nic wspólnego z programem hitlerowskim.

Według ostatnio wydanych zarządzeń pozdrowienie hitlerowskie **obowiązywać będzie wszystkich członków związku właścicieli berlińskich ośrodków działkowych,** przyczem zaznaczono, że niestosujący się do tego zarządzenia będą traktowani, **jako wrogowie „narodowego odrodzenia Niemiec“** — to znaczy, że mogą pójść za odmowę pozdrowienia hitlerowskiego **nawet do obozów koncentracyjnych.**

Katedra literatury polskiej w Ameryce

Rektor Ouquesne University w Pittsburgu postanowił stworzyć na tym uniwersytecie katedrę literatury polskiej. Powstanie tej nowej katedry polonistyki w Ameryce zawdzięczać należy zabiegom Polaków zamieszkałych w Pittsburgu.

Elektryfikacja części Małopolski i województwa kieleckiego

Wystąpienie zarządu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach o nadanie elektrowni mościckiej uprawnienia na elektryfikację części województwa krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego, pozostaje w związku z opracowanym oddawna planem przeprowadzenia elektryfikacji kraju przy pomocy budowy nowej sieci dla wyzyskania nadmiaru prądu wielkich elektrowni w Małopolsce środkowej oraz w okręgu radomsko-kieleckim.

Jeśli chodzi o plany elektryfikacyjne wielkiej elektrowni mościckiej, to zamierza ona wybudować jedynie sieć rozdzielczą w promieniu takiem, jaki może ona ogarnąć bez potrzeby budowania nowych elektrowni. Elektownia mościcka zamierza z chwilą uzyskania uprawnień, przystąpić do budowy sieci z początkiem roku przyszłego kosztem własnym, oraz częściowo przy pomocy funduszu pracy, który chce w ten sposób dać zatrudnienie bezrobotnym. W pierwszym etapie prac większość wydatków przeznaczona będzie głównie na budowę sieci elektrycznej, zatrudniającej przeważnie dużą ilość rąk roboczych.

(PRESS).

Rozmowy o kupno taboru dla linji Śląsk-Gdynia

W Paryżu obradowała rada zarządzająca francusko - polskiego konsorcjum kolei Śląsk - Gdynia. Obrady dotyczyły głównie zakupu taboru kolejowego dla nowej linji oraz związanej z tem sprawy przejęcia od ministerjum komunikacji eksploatacji ruchu we własny zarząd.

Jak informują agencję PRESS, grupa francuska w zasadzie wyraziła zgodę na zakup taboru kolejowego w Polsce za sumę około 100 miljonów franków, ale wystąpiła z propozycją rozłożenia zapłaty tej sumy na raty. Jak słychać, według propozycji francuskiej raty miałyby być płatne w okresie powyżej 10 lat. Prowadzone są nadal rozmowy, mające na celu ustalenie wysokości ewentualnej pierwszej wpłaty na tabor kolejowy i skrócenie okresu spłaty rat dalszych.

Pokwitowanie

NA „NASZ FUNDUSZ“.

Tow. K. Draber w Sochaczewie zł. 5.
Tow. A. Cukusz w Sochaczewie zł. 2.
Tow. P. Czerwiński w Sochacz. zł. 3.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Komitet PPS w Wierzbniku zł. 20.

Loterja książkowa T. U. R.

Sekretarjat Generalny T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20) wzywa tow. tow. do zgłaszania się po wygrane książki przez m. wrzesień, w godz. od 1-ej — 3-ej. Książki nie odebrane w tym terminie, przejdą na własność bibljoteki T. U. R.

„Radosna twórczość" na wyższych uczelniach

W WILNIE MA BYĆ ZNIESIONYCH 12 KATEDR.

Na uniwersytecie wileńskim Minister oświecenia występuje z projektem likwidacji następującychu katedr:

Wydział huamnistyczny: 1) katedra literatury powszechnej, wak. po prof. Zdziechowskim; 2) katedra pedagogiki, wak. po prof. Massoniusie; 3) katedra romanistyki, prof. Glixelli.

Wydział prawny: 1) katedra teorji i filozofji prawa, wak. po prof. Landem; 2) katedra prawa karnego i procedury karnej, prof. Glaser.

Wydział matematyczno-przyrodniczy: katedra matematyki IV, prof. Zygmund.

Wydział medycyny: 1) II katedra chorób wewnętrznych, prof. Orłowski; 2) katedra biologji, prof. Wilczyński; 3) katedra neurologji, prof. Władyczko; 4) katedra farmakognozji, prof. Muszyński; 5) katedra farmakologji, prof. Wład. Karaffa Korbutt.

Wydział sztuki: katedra historji architektury, wak. po prof. Kłosie.

NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ LIKWIDUJE SIĘ DWA WYDZIAŁY I 12 KATEDR.

Dowiadujemy się, że na politechnice lwowskiej ulegnie radukcji 12 katedr. Zniesione zostaną na tej uczelni całkowicie dwa wydziały: wydział **lasowy** i wydział **ogólny.**

Wskutek zwinięcia wydziału lasowego zredukowanych zostanie następujących 7 katedr: katedra botaniki lasowej prof. Szymon Wierdak, katedra ochrony lasu prof. Kozikowski, katedra użytkowania lasów prof. Roszkowski, katedra urządzeń lasu prof. Ladenberger, katedra inż. lasowej prof. Hubicki i katedra prof. Sucheckiego.

Na wydziale chemicznym ulegnie redukcji katedra botaniki.

Na wydziale inżynierji będzie zwinięta katedra fizyki prof. Zygmunta Klemensiewicza i katedra rolnictwa, na wydziale zaś ogólnym katedra matematyki prof. Kurnatowicza. Katedra prof. Rosena, należąca dotychczas do wydziału ogólnego zostanie nadal utrzymana i przydzielona do wydziału architektonicznego, na którem kreowano nową katedrę architektury polskiej, wobec czego wydział ten powiększy ilość swoich katedr o dwie.

Ponadto zniesiono na politechnice lwowskiej katedrę fizyki teoretycznej prof. Rubinowicza.

Zaznaczyć należy, że wydział lasowy politechniki powstał z dawnej szkoły lasowej, z której wyszły liczne zastępy doskonałych leśników. Wydział lasowy cieszył się wielką frekwencją.

Gdzie niezależność, gdzie powaga?

Wychodzi w Warszawie tygodnik „Epoka" pod redakcją p. Józefa Wasowskiego. Tygodnik ten o charakterze radykalnym i postępowym, mógłby w naszych warunkach odegrać rolę bardzo dodatnią, gdyby istotnie utrzymywał się zawsze na odpowiednim poziomie. Niestety, tak nie jest. Od czasu do czasu „Epoka" staje się poprostu echem burżuazyjnej prasy codziennej, a tem samem zupełnie zbyteczna.

Przed miesiącem „Epoka" wystąpiła w obronie ustawy akademickiej p. Jędrzejewicza, co bardzo raziło na łamach pisma postępowego. To, że na tej ustawie źle wyjdą profesorowie endeccy, bynajmniej nie kwalifikuje jej jako postępową. W ostatnim numerze z 10 września „Epoka" informuje swych czytelników o konferencji Międzynarodówki Socjalistycznej w Paryżu i wogóle o sytuacji socjalizmu. Dziwne to informacje! Dowiadujemy się, że Międzynarodówka „zrezygnowała już z terenu niemieckiego. Agresywna propozycja angielskiego delegata Daltona, wzywającego do bojkotu Niemiec hitlerowskich, przeszła bez żywszego oddźwięku".

Otóż w rzeczywistości, jak wiadomo, propozycja Daltona została przyjęta i weszła do rezolucji, a hasło bojkotu znalazło najżywszy oddźwięk zarówno wśród ogółu uczestników konferencji, jak całego ruchu socjalistycznego i zawodowego. Właśnie socjalizm i klasowy ruch zawodowy prowadzą zorganizowaną i energiczną akcję bojkotową.

Informator „Epoki" twierdzi dalej, że konferencja zainteresowała się najżywiej rozłamem wśród socjalistów francuskich, (jakgdyby innemi sprawami nie interesowano się najżywiej), że mowa Renaudela była słuchana z najwyższą uwagą (jakgdyby innych mów nie słuchano z najwyższą uwagą), że Blum jakoby proponował połączenie Międzynarodówki z komunistyczną (czego, dalibóg, nie było), że na konferencji były „kłótnie i spory" (tego również nie było).

Pan informator z „Epoki", jak widać, poprostu czerpał pełną garścią z PAT-a i na podstawie tendencyjnych fałszywych depesz tej agencji sklecił swój artykuł. PAT, jako źródło informacyjne o socjalizmie!

Już nie od PAT-a, ale z prasy endecko-„sanacyjnej", pan informator dowiedział się o załamaniu się socjalizmu, co też podaje swym czytelnikom. Samodzielność swą redukuje do tego, że porażkę wyborczą angielskiej Partji Pracy z przed 2-ch lat stawia na jednym poziomie z... klęską socjalistów niemieckich. „Spostrzeżenie" to przynosi autorowi najwyższy zaszczyt...

„Epoka" zaleca siebie w każdym numerze, jako organ niezależny i poważny. Gdzie tu niezależność, skoro swój pogląd o socjalizmie uzależnia się od PAT-a i prasy socjalizmowi wrogiej? Gdzie tu powaga, skoro wychodzi... kompromitacja?

Gdzie jest Liga Narodów?

Biuletyn Międzynarodówki Transportowców wychodzący w Amsterdamie w ostatnim numerze z 8 b. m. zawiera artykuł poniższy, który ze względu na doniosłość poruszonej sprawy podajemy prawie w całości.

W końcu maja, jak wiadomo, hitlerowcy przy pomocy sądów i policji zagarnęli bezprawnie gdańskie wolne (klasowe) związki zawodowe. Pod energicznem kierownictwem pracowników organizacji kolejowej udało się przeciwników zhitleryzowania, jak to się stało i w innych organizacjach zjednoczyć w nową organizację p. n. Związek gdańskich pracowników kolejowych i portowych, którego członkowie są na służbie kolei polskich. Udało się nawet stworzyć dla członków tej organizacji nowe pismo. Drugi numer tej gazety p. t.: „Sygnał" został przez hitlerowskiego prezydenta policji pismem z 24 sierpnia skonfiskowany pod zarzutem wydrukowania „szeregu nierzeczowych i podburzających napaści na ruch narodowo - socjalistyczny (hitlerowski), jako obecnego nosiciela niemieckiego i gdańskiego ruchu zawodowego".

O terorze, stosowanym przeciw robotnikom, świadczy jaskrawo fakt następujący: funkcjonarjusz gdańskiego ruchu robotniczego Karol Töpfer został obecnie aresztowany bodaj poraz szósty. Powodów nie można się dowiedzieć nawet od władz policyjnych, oskarżenia nie ogłasza się, trzyma się go wciąż w areszcie prewencyjnym.

Dlaczego o tem piszemy?

Wolne m. Gdańsk znajduje się tak samo jak Zagłębie Saary na specjalnych przepisach Ligi Narod. W Gdańsku przebywa stale Komisarz Ligi Narodów. Komisarz ten właśnie teraz jest w Genewie. Już 31 maja apelowaliśmy w naszych wydawnictwach do Komisarza Ligi Narodów. Z okazji wizyty przedstawiciela Międzynarodówki Transportowców w Gdańsku rozmawiano z przedstawicielem Komisarza i otrzymano zapewnienie, że komisarz rzecz jasna stosować będzie przepisy Ligi Narodów, gwarantujące swobodę koalicji robotników gdańskich. Ale oto fakty, jak zakaz organu kolejarzy gdańskich, wydany tylko dlatego, że nowa organizacja w organie swym broniła się przeciw ordynarnym osobistym napaściom i oszczerstwom, zawartym w ulotce hitlerowskiej organizacji kolejarskiej.

Międzynarodówka Transportowców zapytuje tedy oficjalnie pana Komisarza Ligi Narodów, czy wypadki powyższe są mu znane. Jeżeli zna, to co uczynił w tej sprawie? Chodzi tu nietylko o wolność robotników gdańskich, lecz także o to, czy

instytucje jak Liga Narodów wogóle jeszcze mają jaki sens.

Jeżeli Liga Narodów także w niektórych wielkich sprawach w ostatnich czasach zawiodła, jeżeli ponadto w mniejszych sprawach nie chce czy nie może zaskarbić sobie autorytetu, to sama się likwiduje i nie spełnia swego historycznego zadania!

Zaapelujemy więc jeszcze raz do komisarza Ligi Narodów i do samej Ligi. Do organizacyj należących do naszej Międzynarodówki, wołamy:

„Popierajcie ten apel. Rozpętajcie powszechne oburzenie na bezwstydne bezprawia hitlerowców w Gdańsku! Dopomóżcie przez to towarzyszom gdańskim i sprawiedliwości do zwycięstwa!"

250-lecie odsieczy wiedeńskiej

Dzisiaj mija 250 lat od daty odsieczy wiedeńskiej, która stała się początkiem końca świetności tureckiej. Było to wielkie wydarzenie historyczne, doniosłe w skutkach dla całej Europy. Jeśli chodzi o Polskę, to skutki pokonania Turków były może dla niej najmniej pomyślne, albowiem na miejsce zdruzgotanej potęgi tureckiej zaczął podnosić głowę żarłoczny imperjalizm carów moskiewskich, którego Polska później padła ofiarą. To też Polska i Turcja w wieku 18 zawarły przyjaźń, która przetrwała rozbiory Polski, albowiem Turcja była jedynem państwem, która nie uznała rozbiorów.

Gdy się mówi o odsieczy Wiednia, myśli się u nas wyłącznie o zwycięstwie króla Sobieskiego. Otóż nie pomniejszając zasług Sobieskiego, należy zwrócić uwagę, że przedewszystkiem ludność Wiednia, opuszczona przez cesarza i książąt, mężnie broniła miasta i w ciągu dwóch miesięcy oblężenia odznaczała się niezwykłą dzielnością i ofiarnością.

A jak wówczas nagrodzono waleczność? Oto marsz. polowy Starhemberg otrzymał w nagrodę 100 tys. talarów i 1000 dukatów, ponadto order Złotego Runa i in. A wszystkie pułki piechoty, broniące Wiednia, otrzymały gratyfikację w sumie 27.133 guldenów kreuzerów. A było tej piechoty 6000 ludzi, czyli na jednego piechura, który w ciągu 2 miesięcy przeżywał katusze, wypadło aż 4½ guldena! Taka jest wdzięczność ojczyzny!

Odgłosy z uciemiężonych Niemiec

Wychodzący w Karolowych Warach (Karlsbad) organ niemieckich socjalistów „Neuer Vorwärts" otrzymał z Niemiec następujące pismo. Koperta nosi na sobie pieczątkę jednego z większych miast niemieckich.

„Do Redakcji „Neuer Vorwärts".

Dzisiaj zupełnie nieoczekiwanie otrzymałem Nr. 7 Waszego pisma. Przez kilka godzin nieprzerwanie czytałem je. Niektóre artykuły przeczytałem po kilka razy, niektóre zdaniem po razy dziesięć.

Czuję się znowu **innym człowiekiem**, mogąc znowu czytać szczerze i otwarcie wypowiadaną krytykę oraz wiedząc, że jeszcze inni ludzie przyszli do tego samego co ja przekonania o rozpanoszonem w obecnych Niemczech, barbarzyństwie, terorze i hańbie kultury.

Gazeta, którą otrzymałem, jest już coprawda bardzo zniszczona i zmiętoszona, ale dowodzi to tylko, jak **wygłodzeni jesteśmy** i jak bardzo spragnieni jesteśmy prawdziwych pism!

Radość moja oraz radość moich znajomych i przyjaciół, zgotowana nam przez „Neuer Vorwärts", jest tak wielka, że chcę podzielić się nią z współpracownikami pisma i wołam:

Dbajcie o to, aby prawda stała się powszechnie znana, troszczcie się o zagrożoną w Niemczech ludzkość!

Jakkolwiek z powodu „wrogiego dla państwa stanowiska" straciłem pracę w prywatnem przedsiębiorstwie i wzamian za porto niniejszego listu mógłbym sobie chleba kupić, piszę jednak do Was, byście wiedzieli, że nie nadarmo walczycie, że miljony towarzyszów, mających obecnie usta zakneblowane, tylko na to czeka, aby znowu czynny wziąć udział w walce o wolność, byście wiedzieli, jak bardzo ucieszył się bezimienny bezrobotny i jak bardzo wielkie nadzieje pokłada w rychły powrót Wolności".

Przegląd prasy

KTÓRE PIENIĄDZE?

Prof. Rybarski w **„Gazecie Warszawskiej"**, nawiązując do przemówienia p. ministra skarbu, który w związku z ogłoszoną subskrypcją na pożyczkę wewnętrzną oświadczył, iż w kraju są ukryte kapitały, dowodzi iż kapitały ukryte z pewnością istnieją i że prawdopodobnie jest ich więcej poza krajem, aniżeli w kraju. Od tego z których pieniędzy zostanie pożyczka pokryta, w dużej mierze zależą jej skutki. Jeżeli pożyczka zostanie pokryta z pieniędzy już w kraju pracujących, to będzie to „przesunięcie pieniędzy z jednej komórki do drugiej".

> „Gdy pracownik prywatny czy państwowy subskrybuje pożyczkę ze swojej pensji, którą wydawał w krótki czas po jej otrzymaniu, zmniejsza przez to swój popyt na towary lub odracza uregulowanie swoich zobowiązań. W tym wypadku pożyczka działa deflacyjnie — zanim nowy dłużnik, to znaczy państwo, uzyskanych pieniędzy nie puści w obieg. Ale inaczej sprawa się przedstawia, gdy na pożyczkę idą ukryte kapitały, gdy się będzie ją nabywało za ukryte dotychczas złoto, gdy się zużyje „oszczędności" z banków szwajcarskich czy holenderskich. Wówczas kapitał martwy stanie się żywym".

Uwagi bezwzględnie słuszne. Ale cóż widzimy już obecnie w pierwszych dniach subskrypcji? Pożyczka nie jest przymusowa, ale we wszystkich urzędach panowie naczelnicy przemawiają do zebranych urzędników i „proponują" im nabycie pożyczki. Chcielibyśmy widzieć tego urzędnika, któryby odpowiedział odmownie na taką propozycję pana naczelnika!

Urzędnicy subskrybują w wysokości jednomiesięcznej pensji. Podobno wyżsi urzędnicy, pobierający wyższe wynagrodzenie, więcej subskrybują. Ale powiedzmy, że urzędnicy pokryją pożyczkę w wysokości nie więcej, niż wynosi ich pensja miesięczna. Da to 60 miljonów złotych, czyli więcej niż połowę subskrybowanej sumy, zważywszy, że obligacje wypuszczane są poniżej kursu nominalnego. Pozostałą część pokryją sfery posiadające, a więc banki, przemysł, handel i rolnictwo.

Pomijając już wzgląd, że stosunek ten nie jest współmierny do stosunku klasy pracującej i klasy posiadającej w dochodzie społecznym, to jeden pewnik z tego wynika, że 60 miljonów, które pokryją urzędnicy, nie będą pieniędzmi, które wyjdą z ukrycia, lecz przez pewien czas stanowić będą czynnik deflacyjny.

Ani przez chwilę nie łudzimy się co do tego, że klasy posiadające nie wycofają swoich kapitałów z banków szwajcarskich lub holenderskich, aby za nie nabyć pożyczkę „narodową". Nie po to lokowali pieniądz zagranicą ci „patrjoci", aby na pierwsze zawołanie rządu sprowadzać je znowu do kraju! Tedy i reszta pożyczki będzie tylko „przesunięciem pieniędzy z jednej komórki do drugiej".

Pożyczka pokryje paromiesięczny deficyt budżetowy, ale kryzysu nie złagodzi.

FILUTERNIE

Z artykułu w „Kurjerze Porannym" dowiadujemy się, iż p. Karol Radek

> „wyjeżdżając z Polski, z filuterną intonacją głosu, lecz dość bodaj serjo wyrażał żal, że nie zaprowadziliśmy u siebie ustroju sowieckiego".

Po wymianie niezliczonych „kochajmy się" z sanacją p. Radek przypomniał sobie, że jednak obowiązkiem prawowiernego komunisty jest wszędzie i zawsze robić propagandę na rzecz ustroju radzieckiego i już na progu gościnnego kraju „z filuterną intonacją głosu" wyraził żal.

Szkoda, że „Kurjer Poranny" nie podaje, co p. Radkowi odpowiedział — zapewne nie mniej filuternie — p. Miedziński.

POWRÓT DO CZŁOWIEKA.

Tenże sam „Kurjer Poranny" w tymże artykule pisze:

> „Nie jest do pomyślenia szczęście społeczeństwa, złożonego z uciśnionych, zmaltretowanych i duchowo złamanych jednostek. Nie ostoi się też eksperyment ustrojowy, oparty na zaprzeczeniu indywidualności ludzkiej w imię zaspokojenia indywidualności maszyny.
>
> Oto dlaczego, bez poczucia zażenowania i niższości, jesteśmy demokratami, odrzucając ustrój sowiecki i koncepcje technokratyczne. Cóż to znaczy dzisiaj: jesteśmy demokratami. Znaczy to, że nie chcemy iść drogą gwałtu nad duszą naszego obywatela. Że chcemy godzić jego indywidualność z interesem społecznym i narodowym, lecz nie pragniemy jej ani zaprzeczać ani niszczyć.
>
> Co więcej, dalecy od pasji prorokowania mamy jednak głęboką pewność, że rezultatem wszystkich innych eksperymentów ustrojowych będzie w rezultacie powrót do tego kamienia filozoficznego życia zbiorowego, powrót do człowieka".

To jest teorja. A jak wygląda praktyka?

x. y. z.

Nowe czasopismo

Wyszedł z druku numer 1-szy miesięcznika p. t. **„Kamena"**. Na treść tego numeru składają się wiersze: Fr. Arnsztajnowej, Józ. Czechowicza, Kaz. Andrzeja Jaworskiego, Józ. Łobolewskiego i Ant. Madeja. Dalej mamy: kolumny poezji francuskiej i czeskiej w tłumaczeniu Czechowicza, Jaworskiego i Madeja; impresję Flamera p. t. „Słup dymu", będącą gorącym protestem przeciw auto-da-fe w Hitlerji, wreszcie rubryki: noty, kronikę słowiańską i pro arte sua.

Ten ostatni dział dotyczy Chełma lubelskiego, tam bowiem ukazuje się nowe czasopismo.

Redakcja zapytuje: „Pismo literacko-społeczne w Chełmie. Komu i na co potrzebne? W Chełmie, gdzie tygodnik, wyłącznie sprawom regjonu poświęcony, z trudnością wychodził. Kto będzie czytał te wiersze, których nadmierna ilość w pierwszym numerze niejednego przestraszy?"

Redakcja jednak nie zraża się i zapowiada, że pismo poświęcone będzie nietylko literaturze polskiej i obcej, lecz także walce o podniesienie kultury miasta, liczącego 30 tys. mieszkańców a niezmiernie zaniedbanego.

Jako redaktor podpisuje dobrze znany czytelnikom naszym **Kazimierz Andrzej Jaworski.** Adres redakcji: Chełm Lubelski, Reformacka 43.

Pod względem zewnętrznym pismo przedstawia się bardzo estetycznie. Okładka i wkładka Zenona Waśniewskiego — ładne.

Nowemu pismu życzymy powodzenia, na które ze wszechmiar zasługuje.

Sekretarz sądu pod zarzutem sprzeniewierzenia

W niedzielę na polecenie prokuratora aresztowany został i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego emerytowany sekretarz sądu okręgowego we Lwowie Bazyli Szawaluk **pod zarzutem sprzeniewierzenia** w czasie pełnienia **swych funkcji kwoty 10 tys. zł.** z depozytów sądowych.

Szczegóły włamania do kasy kolejowej
Kasiarze zatruli dozorcę

Sprawa zuchwałego rozprucia kas ogniotrwałych nie przestaje interesować władz śledczych, które czynią wszystko, aby rozświetlić mroki nocy, podczas której dokonane zostało włamanie.

Z przeprowadzonego śledztwa okazuje sik, że dozorca **Karolak** został zmuszony przez sprawców napadu do zażycia jakiegoś, bliżej nieznanego, środka oszałamiającego, co doprowadziło go do utraty przytomności.

Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus, Karolak został przesłuchany. Przy łóżku jego czuwa policjant, i nikt poza lekarzem, nie jest do niego dopuszczany.

Okazuje się, że w nocy rozprute zostały dwie kasy, znajdujące się w pokoju, z których skradziono około 30 tys. złotych w banknotach.

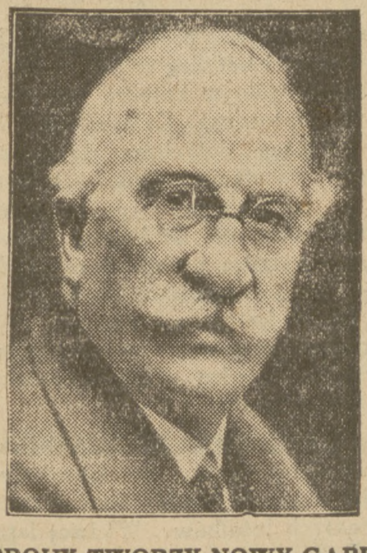
Śledztwo jest prowadzone w kierunku ustalenia ewentualnych wspólników kasiarzy.

Zatrzymano trzech dozorców: **Mularczyka, Zaleśnego** i **Wasilewskiego**, których po przesłuchaniu zwolniono.

Mularczyk w przeddzień dokonania włamania został przez nieznanych sprawców dotkliwie potrurbowany na ulicy Grójeckiej.

Wszyscy trzej pełnili krytycznego dnia służbę w kasie.

Przesilenie rządowe w Hiszpanji



LERROUX TWORZY NOWY GABINET

Po dymisji gabinetu Azany, prezydent Zamora powierzył misję utworzenia nowego rządu przywódcy radykałów mieszczańskich — Lerroux.

Pierwszy ogródek Jordanowski na Pradze

Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie, chcąc dostarczyć dzieciom Pragi terenu odpowiedniego do gier i zabaw, oraz matkom z niemowlętami zacisznego miejsca do spacerów, uruchomił przy parku „100 Pociech" ogródek Jordanowski.

W ogródku są boiska i przybory do gier, basen z piaskiem dla małych dzieci, w najbliższym zaś czasie zaopatrzony będzie obficie we wszelkie przybory jordanowskie: ujeżdżalnie, przeplotnie, huśtawki itp. Przy ogródku znajduje się kryta szatnia oraz hala, w której w razie niepogody będzie można prowadzić gry i gimnastykę. Gry i gimnastyka odbywać się będą pod kierunkiem fachowej instruktorki. Grupy szkolne przychodzić mogą ze swemi nauczycielami.

Ogródek, który mieści się między ogrodem Zoologicznym i parkiem „100 Pociech" wśród drzew, w zacisznem zdala od ruchu ulicznego miejscu ma warunki higjeniczne wprost doskonałe.

W zimie projektowane jest urządzenie przy ogródku ślizgawki i toru saneczkowego, w lecie plaży.

Żniwo czarnej śmierci



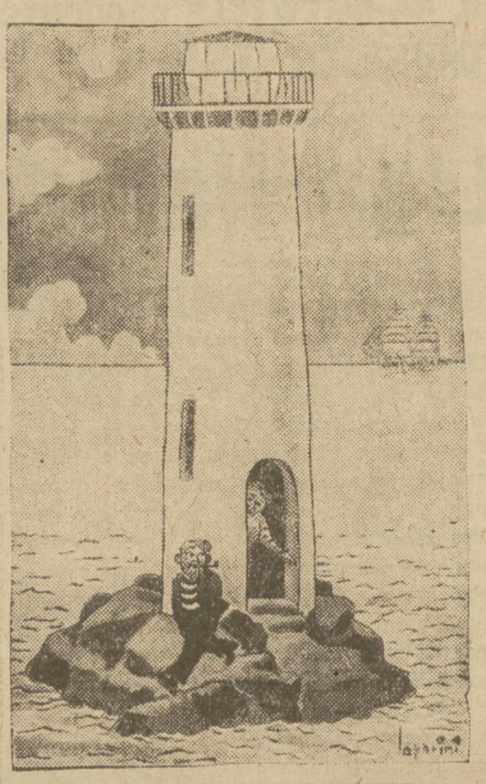
W Anglji w hrabstwie Lancashire zdarzyła się straszna katastrofa kopalniana, która pochłonęła 24 ofiar; 4 górników dotąd jeszcze znajduje się w szybie — Na fotografji zabudowania administracyjne, przed którymi towarzysze i rodziny ofiar oczekują wiadomości.

Herriot u Gorkiego



Przy sposobności pobytu w Moskwie, **Herriot** odwiedził sławnego pisarza rosyjskiego **Maxima Gorkiego.** Wizyta **Herriota** w Moskwie ma na celu nawiązanie stosunków przyjacielskich pomiędzy Francją a Rosją. Na fotografji na lewej: francuski poseł w Moskwie **Alphada, Litwinow, Herriot, Gorki** i francuski dziennikarz **Ray.**

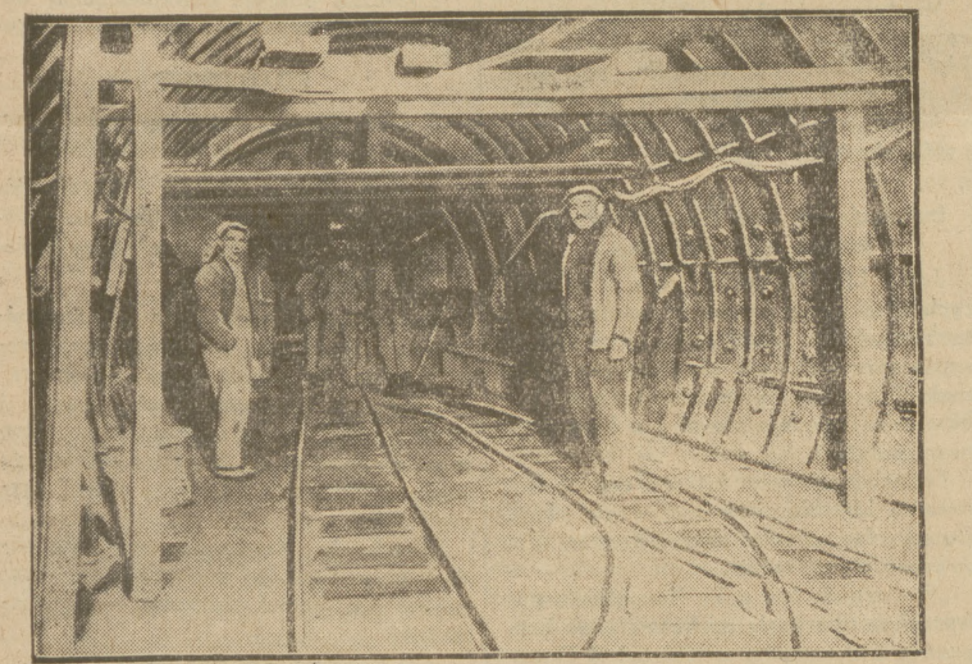
Morski humor



TROSKLIWE NAPOMNIENIE

„Mój kochany Toniu, nie oddalaj się zbytnio... za 10 minut obiad będzie gotów.

Tunel pod Skaldą



Fotografja nasza przedstawia budowę tunelu pod rzeką Skaldą w Brukseli. Jestto jedno z największych przedsięwzięć w swoim rodzaju. W najbliższym czasie tunel będzie skończony i oddany do użytku komunikacyjnego.

Rejestracja

Jutro winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 w godz. od 8 m. 30 do g. 13, poborowi zamieszkali w obrębie VII komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter L do Z.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia w sposób i w terminie określonym w planie rejestracji, ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar.

Z sali sądowej
O zabójstwo policjanta

W sądzie apelacyjnym zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych **Jan Mróz** członek głośnej w swoim czasie bandy **Kozińskiego,** zabitego przez policję w czasie obławy.

Mróz karany kilkakrotnie za kradzieże zamieszkiwał w Rembertowie, a że miał kilka spraw na sumieniu przybyła doń policja w celu przeprowadzenia rewizji.

Mróz niechętnie wpuścił przodownika i wywiadowcę do mieszkania, gdzie znajdował się jakiś osobnik. Osobnik ów podający się za **Michalskiego,** a istotnie herszt bandy **Kamiński** w odpowiedzi na żądanie paszportu wyciągnął z kieszeni 2 rewolwery kierując je do policjantów. Pod groźbą rewolwerów **Mróz** zabrał policjantom ich rewolwery co widząc **Koziński** zaczął do rozbrojonych strzelać.

Wywiadowca **Karwański** padł trupem, przodownik **Sikorski** został ciężko ranny, posterunkowy **Dzięcioł,** który nadbiegł na ratunek słysząc strzały też otrzymał ciężki postrzał. **Koziński** zbiegł.

Mróz miał już jedną sprawę za ukrywanie **Kozińskiego,** za współudział w zabójstwie policjanta sąd okręgowy **skazał Mroza na 5 lat więzienia.**

Mróz zaapelował.

IK.

Sprawdzanie przeszłości pracowników

Prezydent miasta inż. Słomiński wydał polecenie wszystkim dyrektorom przedsiębiorstw i wydziałów administracyjnych, aby zbadali przeszłość przyjętych w ciągu ostatnich 10 lat pracowników miejskich pod względem karalności sądowej, ostatnio bowiem stwierdzono wypadek, że jeden z pracowników miejskich był uprzednio karany sądownie za przekroczenie, którego skutki dyskwalifikowały go do piastowania stanowiska w służbie publicznej, co nietylko zataił, ale złożył w tym zakresie fałszywą deklarację. Po ujawnieniu powyższego, pracownik ten został usunięty ze służby miejskiej.

LEOPOLD WELTEN. 8

Skończone role
(Reportaż z cyklu: „Demokratyczna Ameryka")

Mr. James uśmiechnął się, uważnie spojrzał na kwiaciarkę i własnoręcznie wyjął z kosza bukiet. Zapach kwiatów i kobiety podrażnił czuły zmysł powonienia mr. Stirta. Mr. James przybliżył się do kwiaciarki i, dotykając niemal łokciem jej piersi, powoli wyciągał z kieszeni portfel. Potem zapłacił należną sumę i poufale poklepał kwiaciarkę po biodrze.

Wracając do domu mostem Hudsońskim i Broadwayem, mr. Stirt wygodnie usadowiony przy kierownicy, rozmyślał o Pensylwanji i o kwiaciarce, której ciało wydawało subtelną woń, w niczem nie przypominającą zapachu kobiet, które dotychczas posiadał...

W tym samym czasie Jerry Bush leżał w szpitalu francuskim z przestrzeloną nogą. Wskutek znacznego upływu krwi Jerry czuł się bardzo źle i nie mógł poruszać nawet ustami. Zdawało mu się, że do podbródka przytwierdzono mu ciężki blok, który uniemożliwia zwarcie szczęk. Sanitarjusze jednak, zbliżając się do łóżka amerykańskiego inwalidy, szeregowca Jerry Busha, słyszeli raz po raz powtarzane słowo: Luiza...

Na drugi dzień mr. James Stirt dokonywał lustracji fabryki. Czułe powonienie mr. Jamesa buntowało się przeciw gminnemu odorowi potu, jaki wypełniał rozgrzane hale maszyn, to też mr. Stirt trzymał przy nosie chustkę. W hali Nr. 6, w której robotnice - pasowaczki pracowały przy długich stołach, mr. James zauważył koło okna twarz o typie skandynawskim, przypominająca mu kwiaciarkę z Pensylwanji. Mr. James Stirt — jako demokrata z dziada pradziada — podszedł blisko do kobiety i zaryzykował odjąć chustkę od nosa. Ciało robotnicy, podobnie, jak ciało kwiaciarki z Pensylwanji, pachniało nieokreśloną wonią wsi, którą mr. James natychmiast określił jako subtelny, a niewytłumaczony zapach traw, drzew, przyrody...

Dnia tego mr. James długo rozmyślał o pięknie przyrody, o naturalnym uroku prostych kobiet ze wsi i — niewiadomo dlaczego — wspomniał żonę swoją, nieboszczkę mrs. Betty, która często myła sobie włosy rumiankiem.

Nazajutrz mr. Stirt wydał telefonicznie zarządzenie, aby robotnica z hali Nr. 6 zgłosiła się do niego. Gdy po czterech minutach pasowaczka stanęła przed biurkiem w gabinecie mr. Stirta, szef zapytał:

— Wasze imię i nazwisko?

— Luiza Staarm.

— Z prowincji?

— Tak jest.

— Dawno w New Yorku?

— Dwa lata.

Mr. James przeszedł się po gabinecie, poczem stanął przed robotnicą, uśmiechnął się i poklepał ją protekcjonalnie po policzku.

— A chciałabyś, moja mała, objąć posadę maszynistki? — przy tych słowach mr. James wskazał palcem w kierunku niskiego stolika, na którym stała maszyna do pisania.

— Nie.

— Dlaczego? — zdziwił się mr. James i znowu uśmiechnął się.

— Bo nie umiem — odparła robotnica, nie odwzajemniając uśmiechu szefa.

— Nauczysz się, mała — szepnął mr. James i ujął Luizę za ramię.

Luiza wyrwała ramię, cofnęła się o krok i odrzekła kategorycznie:

— Nie chcę!

— Aha. W takim razie — proszę wyjść!

W dwa dni po powyższym incydencie, podczas rewizji, jakiej co dnia poddawano personel przed opuszczeniem fabryki, w kieszeni płaszcza Luizy Staarm znaleziono banknot dziesięciodolarowy i kopertę firmową wraz z czekiem. W tej samej chwili od strony budynku Biura Zarządu zaalarmowano fabrykę, że z gabinetu mr. Golda, osobistego sekretarza mr. Jamesa Stirta skradziono kopertę firmową, zawierającą czek i banknot 10-cio dolarowy. Luizę zaaresztowano niezwłocznie. Napróżno zdumiona robotnica tłumaczyła się, że nie mogła skraść koperty, gdyż nigdy w życiu nie była w gabinecie mr. Golda i że nie wie, skąd pieniądze znalazły się w jej płaszczu, odrazu zgłosiło się 5-ciu świadków z najbliższego personelu samego mr. Stirta, którzy zapewniali, iż widzieli Luizę, gdy skradała się w kierunku drzwi gabinetu sekretarza.

Tego wieczora mr. James Stirt długo rozmawiał z przyjacielem swoim, mr. Bardem, prezesem koncernu Rubber Company. Zbliżała się już północ. Panowie wypalili pokaźną ilość cygar, wypili wiele whisky and soda i opowiedzieli sobie dużo wesołych i smutnych rzeczy.

— Ja nie umiem już chcieć — zwierzył się nakoniec mr. Stirt. Wiem przecież, że zdobycie czegoś równa się rozczarowaniu...

— Rozumiem to — wyrzekł mr. Bard — poczem obaj gentlemani zamilkli i pogrążyli się w zadumie.

Czas mknął nieustannie naprzód. Mr. James zwiększał tempo produkcji, robotnicy pracowali, na kontynencie armja amerykańska odnosiła zwycięstwa. — Jerry Bush przeleżał w szpitalu 5 tygodni i wracał nareszcie do New Yorku. Jerry prawie całą podróż spędził na pokładzie, przyglądając się oceanowi i rozmyślając o narzeczonej swojej — Luizie Staarm. Po pokładzie snuli się żołnierze — kaleki i przeklinali życie. Jerry, chodząc opierał się na lasce, ale pomimo to utykał.

Któregoś dnia, wieczorem, na horyzoncie ukazały się światła. Jerry Bush poznawał drapacze New Yorku. Zdaleka wyciągniętą w górę ręką witał żołnierzy oświetlony Posąg Wolności. Inwalidzi zbliżali się do portu bez entuzjazmu. Ściśnięci koło burty, milczeli. Dopiero ciszę przerwał kapral Joe Murman. Krzyknął: psiakrew! i pomagając sobie drewnianą protezą, która zastępowała mu nogę, wdrapał się na wysoką pakę. Na pace wyprostował się, wzniósł w górę dłoń i przybrał pozę Posągu Wolności. Wszyscy żołnierze patrzyli na Joego, zaciekawieni do czego zmierza bez nogi inwalida. Kapral Joe Murman znowu krzyknął: Psiakrew!!!, wykrzywił twarz i wzniesioną dłoń zacisnął pięść...

Gigantyczny posąg szybko płynął na spotkanie...

Na następny dzień przypadała uroczystość urodzin mr. Jamesa Stirta. Dzienniki przygotowywały artykuły, poświęcone pracy mr. Jamesa, zacnego obywatela i patrjoty. W chwili, gdy okręt, wiozący inwalidów wojennych, zawijał do portu, mr. James Stirt osobiście rozmawiał z królem prasowym, mr. Langhouse:

— Niech pan napisze, mr. Langhouse, — mówił dostojny solenizant — że mr. Stirt trudnił się niegdyś uliczną sprzedażą gazet. Potem cent do centa... rozumie pan?

All right — odrzekł mr. Langhouse i uroczyście zamknął notes.

W tym samym czasie w szpitalu więziennym, nie odzyskawszy przytomności, umarła na tyfus, Luiza Staarm, złodziejka, skazana na dwa lata więzienia za kradzież 10-ciu dolarów, koperty firmowej i czeku. Siostra miłosierdzia uklękła koło łóżka zmarłej, złożyła dłonie do modlitwy i spojrzała przez okratowane okno... (D. c. n.)

„Handlowe" interesy sanatorów

Swińtwa i łajdactwa w Sulejowie

Na tle nabywania placów miejskich przez niezamożną ludność pod budowę domków mieszkalnych w Sulejowie dzieją się niesamowite wprost rzeczy.

Ażeby uzyskać w Sulejowie plac po niskiej cenie trzeba pierwszej pozyskać sobie radnych „sanacyjnych" drogą fundowania im w knajpach.

Fundy te i rozmaite „pożyczki" wynoszą nieraz tyle, ile jest wart taki plac.

To są rzeczy powszechnie znane i nikogo już nie dziwią ani oburzają. Przyzwyczajono się już i do gorszych rzeczy. Radnemu T. było tego za mało. Wychodzi teraz na jaw, że otrzymanie placu miejskiego było uzależnione dla jednych **od fundy dla męża, dla radnego T. zaś od uległości żony.**

O kilku takich wypadkach mówi się teraz głośno w Sulejowie.

Robotnik, któremu usiłował T. zgwałcić żonę, o czem pisała prasa piotrkowska, miał również przyobiecany plac pod budowę. W tym wypadku jednak panu radnemu się nie udało, gdyż został przychwycony na gorącym uczynku i szpetnie obity przez robotników.

Sprawa oparła się o policję, ale jak słychać robi się wszystko dla jej zatuszowania.

Przedstawi się gdzie trzeba ten skandal, jako „intrygę" na wyznawców „ideologji" i sprawie łeb ukręcą.

Trzeba wiedzieć, że radny T. miał już dochodzenie za nadużycia przy budowie jatki miejskiej, lecz dziwnym trafem gdzieś się wówczas zapodziały dowody rzeczowe, poprostu zginęły w magistracie i sprawa została pogrzebana.

Radni „sanacyjni" uważają się za „elitę", której włos z głowy spaść nie może. I tak jest w rzeczywistości. Pomimo skandalicznego zachowania się tych ludzi, pomimo niezwykle odrażającej charakterystyki osobistej, oraz ich bezmyślnej i szkodliwej działalności na terenie miejskim, ludzie ci cieszą się **pełnem zaufaniem władzy nadzorczej.**

Spryciarze ci, jak wiadomo nam, umieją wyzyskać konjunkturę polityczną na swoją korzyść, a robią to po mistrzowsku.

Żaden głos rzeczowej krytyki nie dojdzie do uszu p. starosty, już go tam przedstawią odpowiednio i zawsze z dobrym rezultatem. Interes zatem prosperuje świetnie i prosperować będzie dalej.

Okupacja Sulejowa przez czynniki zdeprawowane, przez spryciarzy i kombinatorów będzie trwać dalej.

Nic też dziwnego, że pomimo ogólnego oburzenia i wstrętu, jaki odczuwa przygniatająca większość społeczeństwa sulejowskiego (poza familją i współ zainteresowanymi), klika magistracko-radziecka może z butą głosić, że choćby w nadchodzących wyborach do samorządu przegrali, to i tak p. starosta zostawi ich przy władzy. Musi przecież, bo inaczej nie byłoby „sanacji" w Sulejowie.

Może i mają rację. Zobaczymy.

Strzały w gabinecie restauracyjnym

Uczeń zastrzelił towarzyszkę i popełnił samobójstwo

(tel. z Piotrkowa)

Do miejscowej restauracji „Europa" przybyło wczoraj dwoje młodych ludzi, którzy po spożyciu kolacji na głównej sali, udali się następnie do gabinetu. Kelner, podawszy gościom kawę i likier, wyszedł.

Wkrótce zza drzwi doszły go odgłosy sprzeczki, a w chwilę później huknęły dwa strzały. Gdy służba weszła do gabinetu, znalazła młodego człowieka i jego towarzyszkę leżących w kałuży krwi.

Stan dziewczyny jest beznadziejny, młodzieniec, przewieziony w stanie nieprzytomnym do szpitala, zmarł.

Jak się okazało, był to uczeń gimnazjalny z Tomaszowa, 18-letni Włodzimierz Kawecki, jego towarzyszka zaś 21-letnia Pelagja Cynglerówna. Podczas sprzeczki Kawecki strzelił najpierw do Cynglerówny, a następnie sam pozbawił się życia.

Nauka w las nie poszła

(Kor. własna).

W końcu sierpnia przyjechał do **Hajnówki** renegat **Wojtek-Malinowski,** poseł z B. B.

Na odbytem zebraniu „Wojtek" gadał długo i jak zwykle zawile. Spędzeni słuchacze w liczbie setki, wysłuchiwać musieli bzdur sanacyjnego posła, który zaklinał się, że kryzys skończy się w roku przyszłym, jeżeli robotnicy przejdą do Z. Z. Z. Wojtek obiecywał robotnikom, że jak nadejdą lepsze czasy — to drzewo będzie ich.

Do obecnego na zebraniu inspektora lasów p. **Eichlera** „Wojtek" przemawiał groźnie, nakazując przyjmowanie do pracy tylko członków Z. Z. Z. i „Legjonu Młodych".

Kilku naszych towarzyszy, nie mogąc słuchać bredni wojtkowych, wyszło z sali.

Nauka Wojtka o nadrzędności Z.Z.Z. i przywilejach osób do niego należących w las nie poszła. Oto po wyjeździe sanacyjnego posła, zaczęli członkowie Z.Z.Z. i „Legjonu Młodych" „zabierać" sobie drzewo. Normalnie tego rodzaju zabieranie materjału drzewnego nosi nazwę kradzieży. Jednak sanacyjni złodzieje drzewa — zostali bardzo dobrotliwie potraktowani przez miejscowe organa władz, które nawet nie spisały złodziejom protokółów.

Bodaj to być złodziejem w „sanacji".

Kolczaste zasieki na szosie

Głupia zabawa wyrostków wiejskich

Od szeregu miesięcy mieszkańcy osady Brzustówka, położonej w pobliżu Tomaszowa Maz., narażeni byli na złośliwe wybryki nieznanych osobników.

Mianowicie w poprzek szosy przeciągali oni druty kolczaste na takiej wysokości od ziemi, iż przechodniom groził niechybnie upadek.

Niejednokrotnie zdarzały się wypadki dotkliwego poranienia niespodziewającego się takiej zasadzki przechodnia.

Mieszkańcy Brzustówki postanowili za wszelką cenę wyśledzić sprawców tych łobuzerskich wyczynów. Prowadzono obserwację i wreszcie udało się złapać trzech sprawców karygodnych figlów. Zawiadomiona policja aresztowała ich i obecnie poszukuje pozostałych wspólników w liczbie sześciu. Jest to grupa wyrostków z Brzustowic.

Wisła przybiera

Jeszcze w piątek stan wody w Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy nie przekraczał 0,92 m. ponad poziom.

W ciągu soboty, 9 b. m., woda w Wiśle zaczęła gwałtownie przybierać. O godz. 8 rano odnotowano już 1,62 m., a w południe 1,95 m., a zatem poziom wody podniósł się już o przeszło metr. Przybór wody trwa dalej. Spienione fale płyną wartkim potokiem.

Powodem są ostatnie deszcze, które zmieniły sytuację we wszystkich dopływach Wisły.

Dzięki tak wielkiemu przyborowi wody znikły już prawie wszystkie mielizny, obserwowane dotąd gołem okiem na Wiśle w obrębie Wielkiej Warszawy.

Samobójstwa

21-letnia Czesława Starkówna, przy rodzinie, targnęła się na życie, przez zatrucie się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Zatrzymany w areszcie VI-go komis.

Eugenjusz Rotucki, lat 20, targnął się na życie, napiwszy się esencji octowej, a następnie połknął kilka igieł i gwoździ. Desperata opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Wczorajsze wypadki

ROWERZYSTA POD POCIĄGIEM.

Na przejeździe kolejowym w Ząbkach, wskutek niezamknięcia szlabanu, dostał się pod pociąg osobowy, idący do Warszawy, rowerzysta Wawrzyniec Wincatek. Poniósł on śmierć na miejscu. Pociąg, po 15-minutowym postoju, ruszył do Warszawy.

PRZY PRACY.

23-letni Chemja Lipman, szewc, w czasie pracy, krając skórę, zranił się w lewą dłoń. Opatrzony w ambulatorjum Pogotowia.

OKRADZENIE DOZORCY DOMU.

Przy ul. Leszno 84 nieznani złodzieje, posiłkując się podrobionemi kluczami, dostali się do mieszkania dozorcy domu Jakuba Radosza, który wraz z rodziną był w drugiem swojem mieszkaniu w tymże domu. Złodzieje skradli: palto zimowe, 2 płaszcze męskie, suknię i ubranie dziecinne — ogólnej wartości 600 zł.

Pańszczyźniany obszarnik

„Dziennik Ludowy" podaje:

Niejaki Paweł Moleń, który jest dzierżawcą folwarku w Krzywem (pow. brzeżański), wyzyskiwaniem robotników i służby zwalcza obecny kryzys w rolnictwie.

Pan ten zamówił we Lwowie montera do naprawy maszyn folwarcznych. Gdy monter przyjechał, dowiedział się, że pan dzierżawca kazał mu przygotować „mieszkanie" w stajni, a „łóżko" zrobiono dla niego z sań, wypełnionych sianem i koców, służących do nakrycia koni. Gdy monter zażądał ludzkiego pomieszczenia, oświadczył „pan dzierżawca", że jest zbyt wymagający i wysłał go na stację kolejową..., aby tam nocował.

Wobec takiego pańszczyźnianego traktowania monter wrócił do Lwowa, bo dla p. Molenia był zbyt wymagającym.

Gdy takie typy grasują po folwarkach, nic dziwnego, że odpowiednio odnosi się do nich ludność.

Loterja

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące n-ry:

Zł. 10.000 — 75189 148532.

Zł. 5.000 — 32596 65711 125452 135197.

Zł. 2.000 — 1142 2433 3700 10163 13676 20420 26675 29783 333289 36019 41437 44894 63275 67684 72876 83537 86527 89525 95790 99337 103120 116199 142608 145038 150051.

Zł. 1000 — 2051 10141 19062 24002 24476 33870 35916 40536 40779 51802 51957 51978 75987 88547 91038 91562 95981 101925 103275 116766 120749 125093 130095 138302 142291 145556 146578 153010.

Zł. 10.000 — 116319.

Zł. 5.000 — 16486 63105.

Zł. 2.000 — 1089 10535 12620 26268 30323 34520 40611 57208 82839 85340 91270 95983 102884 104323 110357 133283.

Zł. 1.000 — 3007 3808 8015 15917 21591 27244 29951 31030 35147 35319 49128 73835 74512 80422 80038 83194 85113 92066 92831 96113 105834 113471 114743 115936 118716 122975 124078 124165 126245 135224 141703 145364 147680 148205.

Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoralna 45): „Pociąg samobójców".
ANTINEA: „Żółta maska" i „Gwiaździsta eskadra".
APOLLO: „10-ty kochanek".
ARENA: „Ziemia pragnie".
trzebnik" i „Uchwycona szajka".
ATLANTIC: „Pieśń nad pieśniami".
BAJKA: „Sobowtór".
CAPITOL: „Obraza majestatu" i „W cieniu drapaczy chmur".
CASINO: „Nowoczesny Robinson".
COLOSSEUM: „Pięciu przeklętych dżentelmenów" i rewja.
COLOSSEUM (mała sala): „Niepotrzebnik i uchwycona szajka".
CORSO: „Obraza majestatu".
CRISTAL: „Drewniane krzyże".
FAMA: „Szaleństwo amerykańskie".
FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią".
FORUM: „Wielka klatka".
GLORIA: „Krwawy szlak".
MAJESTIC: „Don Kiszot".
HELJOS: „Kobieta z rejestru".
HOLLYWOOD: „Rocombol" i rewja „Warszawa Hollywood".

KOMETA: „Tylko nie w usta" i rewja.
LUX: „Znajoma z wagonu sypialnego".
LOS: „Każdemu wolno kochać".
MASKA: „Blond Venus" i „Nchodźcy".
MEWA: „Przedziwna sprawa Klary Deane" i „Złote sidła".
MIEJSKI: „Królowa szybkości".

MIRAŻ: „Król stepów" i „10 procent dla mnie".
OAZA: „Ostatnia Eskapada" i „Cohn i Kelly w Holywood".
PAN: „Tajemnica ogrodu zoologicznego" i „6 godzin".
PETIT - TRIANON. — „Nocne sądy" z Liljaną Harrey.
PRAGA: „Chandu" i rewja.
RIVIERA: „Neapol, śpiewające miasto".
ROXY: „Banita" i „Gracz w szachy".
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Jaką mnie pragniesz".
NOWA TOMBOLA: „W cieniu drapaczy chmur" i „Pod fałszywą flagą".
TON: „Dr. Harau" i „Biały ślad".
UCIECHA: „Jego ekscelencja subjekt".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. **Dziś i dni następnych komedja pisarza szwedzkiego Hjalmara Bergmana „Testament Jaśnie Pana".**

TEATR NOWY. **Codziennie grana jest komedja Niccodemiego „Świt, dzień i noc".**

TEATR LETNI. Pełna humoru i arcykomicznych sytuacji krotochwila Bradała — „Chcę właśnie ciebie".

TEATR POLSKI: nieczynny.

POPIS ZIMIŃSKIEJ W TEATRZE „CYGANERJA". Najweselszy teatr stolicy! Takie przekonanie wyrobiło się o „CYGANERJI", w ciągu pierwszego tygodnia grania rewji „RAM-PAM-PAM". Specjalną atrakcją jest popis Miry Zimińskiej.

TEATR REX. „Wszystko dla wszystkich" z udziałem całego zespołu.

TEATR „8 m. 30" (Mokotowska 73) daje dziś po raz 24-ty operetkę na tle wojny „Hotel Imperial" Gilberta.

TEATR PRZY UL. WOLSKIEJ (filja teatru „8 m. 30" Wolska 32) daje dziś i jutro „Kobietę, która wie czego chce".

DOM ŻOŁNIERZA NA PRADZE (b. Teatr Praski). Dziś i codziennie „Dziewczę z fabryki", melodramat w 5 obrazach.

„PRASKIE OKO". Teatr „Praskie Oko". Praga ul. Zygmuntowska Nr. 10. We wtorek 12 września odbędzie się premjera wielkiej rewji „Z całego serca". Udział biorą: Stanisława Nowicka, Stanisław Gruszczyński, Irena Skwierczyńska, Jerzy Boroński, Xenia Grey, Aleksander Suchcicki, Irena Grywiczówna, Stefan Laskowski, duo Bargielska - Morani, Andrzej Karewicz, Lyons Sisters, chór Juranda, 10 oyra-girls. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 10.15 i 21.15.

TEATR „MIGNON". O godz. 6.30 i o 10 rewja „Carramba".

TEATR „POPULARNY" (Zamojskiego 20) dziś, z powodu przebudowy sceny i przygotowań do premjery, teatr nieczynny. W czwartek 14 b. m. o godz. 8 wiecz. premjera komedji Al. hr. Fredry „Damy i Huzary".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5): „Wiosna, jesień, zima".

STUDJO IM. ŻEROMSKIEGO NA ŻOLIBORZU (ul. Suzina). Codziennie gościnne występy W. Waltera i I. Barnero na czele całego zespołu. Początek o godz. 7.15 i 9.15.

Radio

WTOREK, dn. 12 września.

Od 7—8 audycja poranna; 9.00 Transmisja z Kahlenbergu pod Wiedniem uroczystej mszy celebrowanej przez kardynała prymasa dr. Hlonda z okazji rocznicy odsieczy Wiednia; 12.05 Muzyka z płyt; 16.00 Muzyka lekka z płyt; 16.50 „Skrzynka pocztowa"; 17.05 Koncert solistów; 18.15 „Odsiecz Wiednia"; 18.30 Recital śpiewaczy Elwiny Rove-Stalińskiej; 19.05 Płyty; 19.40 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert solistów; 20.50. Dziennik wieczorny; 21.00 Bieżące wiadomości rolnicze; 21.10 Muzyka lekka z Krakowa; 22.00 Polska muzyka taneczna z płyt; 22.25. Wiadomości sportowe; 22.40 Polska muzyka taneczna z płyt.

ŚRODA, dn. 13 września.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka ludowa z płyt; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program; 8.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05. Muzyka lekka z płyt; 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Muzyka z płyt; 12.55 Dziennik Południowy; 14.55 Piosenki z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego; 15.15 Utwory w wyk. Oktetu Squire'a; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Piosenki w wyk. chóru Dana z płyt; 15.45 Skrzynka PKO; 16.00 Transmisja z Ciechocinka; 17.00 Odczyt; 17.15 Chór górali pienińskich; 17.45 Odczyt; 18.05 Koncert kameralny; 18.50 Rozmaitości; 19.05 Program na dzień następny; 19.10 Kwadrans literacki; 19.30. Transmisja z Wiednia; 21.00 Koncert muzyki polskiej; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sportowcy gdańscy w szeregach ZRSS

Przed paroma miesiącami ukazała się wzmianka w „Sztafecie", że robotnicze organizację sportowe Gdańska połączyły się ze Zw. Rob. Stow. Sport., tworząc okręg Gdańsko - Pomorski, obejmujący robotnicze kluby sportowe województwa Pomorskiego i terenu Wolnego Miasta. Po raz pierwszy jednak oficjalnie, jako członkowie ZRSS. wystąpili Gdańszczanie na robotniczych mistrzostwach lekkoatletycznych w Piotrkowie w dn. 2 i 3 września.

Na fakt połączenia złożyło się wiele przyczyn:

Z jednej strony wypadki w Niemczech, gdzie po zrabowaniu przez bandy hitlerowskie majątku Robotniczego Związku Sportowego (ATUS), którego jednym z okręgów był Gdańsk, nastąpiło gwałtowne „nawracanie na wiarę" marksistowskich „heretyków" zapomocą pałki gumowej i bagnetu oraz szykany i prześladowania ze strony „rodzinnnych" władców z pod znaku swastyki. Z drugiej zaś strony zachowanie właściwego oblicza i charakteru klasowego oraz głęboka świadomość wspólnych ideałów klasy robotniczej, której młode pokolenie zorganizowane w robotniczych organizacjach sportowych winno stanąć w pierwszym szeregu do walki o swe prawa.

Rzecz jasna, iż fakt połączenia okręgu gdańskiego z Z. R. S. S., aczkolwiek miał dla nas doniosłe znaczenie, odbył się bez rautów i szumnych artykułów w prasie, jak czynią to ci, którzy pragną uchodzić na rzeczników przyjaźni i zbliżenia polsko-gdańskiego; pod tym bowiem względem jesteśmy skromniejsi.

Kiedy rozmawiałem z towarzyszami gdańskimi w czasie ich pobytu w Warszawie i Piotrkowie, oświadczyli mi, że przetrwają ciężkie położenie polityczne i gospodarcze klasy robotniczej w Gdańsku, że nie załamią się pod ciężarem prześladowań, że zostaną wierni Robotniczej Międzynarodówce Sportowej, pracując wespół z nami wytrwale, dla dobra sportu robotniczego.

Z naszej strony możemy zapewnić towarzyszy gdańskich, że ich cele są naszemi celami, że ich interesy są naszemi interesami. Wspólna praca i wspólny wysiłek robotniczych sportowców stworzą potężny fundament, na którym zbudujemy gmach Przyszłości, nie cofając się przed żadnemi ofiarami. Towarzyszom gdańskim przesyłamy nasze pozdrowienie „Wolnym cześć".

F. Grzesik.

Z wyścigu kolarskiego dookoła Polski

W wyścigu tym startowało trzech naszych towarzyszów w barwach Z.R.S.S. tow. Zawadzki Jan ze Skry, oraz towarzysz Czwarnóg Stefan i Zadworny Jan z Elektryczności.

W klasyfikacji ogólnej wyścigu towarzysze nasi uplasowali się jak następuje: na 14-tem miejscu tow. Zawadzki z czasem 70 godz. 40 min. 15,4 sek. (dystans 1722 km.), na 16-tem miescu tow. Czwarnóg — czas 70 godz. 47 min. 21,8 sek., oraz na 21-em miejscu tow. Zadworny.

Należy podkreślić z wielkiem uznaniem, że towarzysze nasi walczyli przez cały czas wyścigu z wielką ambicją i odpornością, pomimo licnych wypadków (tow. Zadworny przybył do mety z obandażowanemi rękoma i nogami) wszyscy wyścig ukończyli; byli jedną z nielicznych drużyn, które w komplecie przebyły całą trasę, zajmując w klasyfikacji drużynowej jedno z czołowych miejsc.

Towarzysze nasi spisali się dzielnie, dokumentując przytem jasno, że sportowiec robotnik jest zawsze wytrwały na wszelkie trudy walki, jak stal; w boju jest nieustępliwy. Musi zwyciężyć!

B. L.

Walne Zgromadzenie
Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie

Onegdaj w Warszawie w sali PUWP odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Na zjazd przybyli delegaci z całej Polski, oprócz Wilna.

W skład nowego zarządu wybrani zostali: prezes Wacław Sikorski, wiceprezes Olchowicz, II wiceprezes Koenig ze Lwowa, sekretarz Gryżewski, skarbnik Szenajch.

W wolnych głosach przyjęto do wiadomości wykluczenie ze Związku niemieckich dzienniakrzy na Górnym Śląsku.

Z ZRSS

Dowiadujemy się, że międzynarodowy mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Europy Polska—Węgry odbędzie się najprawdopodobniej w **Gdańsku w dn. 16 b. m.**, zaś **mecz towarzyski** w Łodzi lub Krakowie w dn. **17 b. m.**

Kierownictwo Wydz. Piłki Nożnej ZRSS. oczekuje w tej sprawie ostatecznej decyzji Wydz. Piłki Nożnej Rob. Międzynarodówki Sportowej.

Mecz rewanżowy **Polska — Czechosłowacja** również o robotnicze mistrzostwo Europy odbędzie się **w Czechosłowacji** w tym roku na jesieni lub w przyszłym roku na wiosnę, co uzależnione jest od uzyskania bezpłatnych paszportów.

Obozy ZRSS
w roku bieżącym

W bieżącym roku RRSS zorganizował następujące obozy:

MĘSKIE.

w **Wieleniu** od 15 — 30.VII
w **Pierworzynie** od 15—30.VII
i od 1—15.VIII
w **Jaworzu** od 2 — 12.VIII.

KOBIECE.

w **Jaworzu** od 15 — 30.VII
w **Wieleniu** od 15 — 30.VII
w **Pierworzynie** od 1 — 15.VIII.

Pozatem odbyły się **wędrowne obozy** wTatrach i Beskidach.

Łączna ilość uczestników i uczestniczek wynosiła ponad 500 osób, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiła ona 360 osób

Echa zakończenia obozu
Z. R. S. S-u w Wieleniu n/Notecią

Na zakończenie obozu dla przodowników i przedowniczek gier sportowych i lekkiej atletyki odbyły się zawody w obecności zaproszonych gości i władz Z .R. S. S-u.

Pomimo, iż zawody odbywały się na prowizorycznie urządzonym terenie, wyniki osiągnięte uważać należy za dobre.

Wyniki konkurencji żeńskich.

Bieg 60 mtr. 1) Litmanowicz — 9 sek. 2) Altmanówna — 9 sek. 3) Dmytrówna — 9,4 sek.

Skok wdal: 1) Altmanówna — 3.66. 2) Litmanowicz — 3.64. 3) Kalmukówna — 3.54.

Rzut kulą: 1) Litmanowicz — 6.40, 2. Dmytrówna — 6.34. 3) Santariusówna— 6.04.

Wyniki konkurencyj męskich.

Bieg 100 mtr. 1) Radzio — 12 sek 2) Mulak — 12 sek. 3) Sawicki — 12,2 sek.

Rzut kulą: 1) Piechula — 9.78. 2) Komosiński — 8.68. 3) Radzio — 7.68.

Skok wdal: 1) Piechula — 5.58. 2) Radzio — 5.31. 3) Komosiński — 5.17.

Skok wzwyż: 1) Piechula — 1.52. 2) Mulak — 1.47. 3) Berger — 1.37.

Rzut dyskiem: 1) Piechula — 26.95. 2) Komosiński — 24.87. 3) Sawicki—24.12.

Na zakończenie zawodów lekko-atletycznych odbył się bieg naprzełaj na dystansie około 1600 mtr.

Bieg wygrał tow. **Mulak** w czasie — 5:25 sek., przed **Sabelą** 5:35 sek. i **Gromadzkim** 5:38 sek.

Pozatem odbyło się kilka gier sportowych w siatkówkę i koszykówkę. Siatkówkę kobiet wygrał zespół niebieskich 2:0 (15:9 — 15:5). Koszykówkę męską zespół czerwonych 23:1.

Całość zawodów spoczywała w rękach instruktora wychowania fizycznego tow. J. **Biegłego.**

Po zawodach nastąpiło oficjalne zamknięcie obozu. Tow. **Hryniewicz** — zamykając obóz — w przemówieniu swem omówił rolę i znaczenie praktyczne obozów urządzanych przez Z. R. S. S.

Z kolei żegnali obóz towarzysze: **A. Kuryłowicz,** prezes Zw. Zaw. Prac. Kol. R. P., który był jednocześnie w komisji egzaminacyjnej, oraz tow. **J. Biegły** — instruktor wychowania fizycznego, który w przemówieniu pożegnalnem wyraził zadowolenie z osiągniętych wyników, podkreślając przytem, iż wysiłek jaki poniosło się w ciągu dwóch tygodni, przyniósł jak najlepsze rezultaty. Tow. **Jabłoński** imieniem komisji egzaminacyjnej ogłosił nominację trzech nowych przodowników tow. **Radzia, Gromadzkiego i Cyplijewskiego.**

W imieniu uczestników obozu, składali podziękowania tow.: **Radzio, Mulak i Sawicki.**

Wiadomości ze świata

300.000 PIŁKARZY W CZECHOSŁOWACJI.

Z danych statystycznych, ogłoszonych przez czeski związek piłkarski, wynika, że Czechosłowacja posiada obecnie 300 tys. czynnych piłkarzy. Przed 5-ciu laty liczba graczy wynosiła „zaledwie" 159 tys. Najwięcej piłkarzy posiada związek czechosłowacki, bo 215.000. Pozatem związek niemiecki w Czechosłowacji liczy 70.000 członków, związek węgierski 14.000, a żydowski 2.000. Ogólna liczba klubów wynosi 1.500.

ISOHOLLO O GRANICACH WYSIŁKU LUDZKIEGO.

Słynny biegacz fiński, Isohollo, w wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej, dał ciekawe oświadczenie co do przypuszczalnych jego zdaniem granic wysiłku ludzkiego w biegach. Granicami temi mają być wyniki: na 3 klm. 8:08 sek., na 5 klm. — 14 m. 10 sek,. na 10 klm. — 29 m. 30 sekund.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA AMERYKI.

Bieg kolarski „dookoła Ameryki" będzie najdłuższym biegiem szosowym świata. Wyścig rozegra się na trasie ponad 6920 klm. Start w Montrealu, meta w Chicago.

Do biegu zgłosiło się 65 zawodników.

Z wydawnictw sportowych

Kpt. *Jan Baran: LEKKA ATLETYKA.* Wydanie trzecie. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Przez kulturę ciała do kultury ducha, ta znana, dawna, a jednak zasadnicza dewiza każdego wysiłku sportowego, znlazła ponownie wszechstronne uwzględnienie w trzeciem wydaniu pracy znanego sportowca polskiego, kpt. *Barana.*

Nowe wydanie uzupełnione zostało przedewszystkiem tabelami treningowemi. Są one oparte na najnowszych danych, stosowanych zwłaszcza w Ameryce. Pozatem, idąc z duchem czasu, poprawił autor w tem wydaniu to, co zostało udoskonalone, a uzupełnił czego poprzednio brakowało. I tak, najpoważniejszym przeróbkom uległy rzuty, zaś kula i dysk zostały gruntownie zmienione. Inne działy również odpowiednio uzupełnione lub przerobione.

Wskazówki dla nauczycieli i instruktorów, obszernie potraktowana zaprawa gimnastyczna, szereg rad praktycznych dla tych, którzy lekką atletykę ćwiczą w ramach odznaki POS, a wreszcie technika i higjena ćwiczeń— oto treść tej pożytecznej pracy.

Zdjęcia Z. Perzanowskiego i dr. Wł. Dybowskiego, a także zdjęcia filmowe ilustrują i uzupełniają całość.

KALENDARZ PŁYWAKA.

Kapitan związkowy Związku Pływackiego, *Roman Hrehorowicz*, opracował *„Kalendarz Pływaka"*, wydany nakładem WOZP. Jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce i zawiera w 60 str. druku wszystko to, co interesuje i jest niezbędne dla każdego pływaka i działacza organizacyjnego.

VADEMECUM KAJAKOWCA.

W ostatnich dniach ukazała się w sprzedaży publikacja *W. Kuleszy „Vademecum Kajakowca"*, omawiająca sprawy, związane z rozwojem sportu kajakowego. „Vademecum Kajakowca" w kilku artykułach pióra najlepszych znawców tej dzidziny, daje całokształt wiadomości o samym kajaku i naszych wodach. Uzupełniają go liczne praktyczne rady i wskazówki (o fotografowaniu, pomoc w nagłych wypadkach itd.), oraz garść informacyj, dotyczących organizacji sportu kajakowego. Z tych też względów broszura ta jest godną polecenia wszystkim miłośnikom i uprawiającym sport kajakowy.

Zawody akademickie w Turynie



W zawodach piłkarskich między Włochami i Niemcami bramkarz niemiecki Fischer broni bramki.

Na jachcie



Coraz częściej młodzież w Polsce spędza urlop, odbywając podróż jachtem. Pogoda dopisuje, więc żeglarze nie ubierają się zbyt ciepło. Wystarcza tak prymitywny strój, jaki widzimy na ilustracji.

Uczczenie pamięci ś. p. Cetnarowskiego

W ub. niedzielę na wszystkich boiskach sportowych, gdzie rozgrywano mecze footbalowe, w czasie zawodów gra została przerwana, gracze stanęli na baczność, a zebrana publiczność powstała z miejsc, odkryła głowy i w minutowem milczeniu uczciła pamięć zmarłego w tych dniach pierwszego prezesa i zasłużonego działacza sportowego, Cetnarowskiego.

Posiedzenie Egzekutywy ZRSS

W dn. 15 b. m. o godz. 18.30 w lokalu ZRSS ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zarządu Głównego ZRSS z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu.
2. Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego i obozowe ref. tow. Michałowicz.
3. Sprawozdanie z meczu Polska — Austrja, ref. tow. Wilczyński.
4. Sprawozdanie z mistrzostw lekkoatletycznych, ref. tow. Przesik.
5. Sprawozdanie skarbnika, ref. tow. Gotlieb
6. „Sztafeta Robotnicza", ref. tow. Statter.
7. Wnioski i interpelacje

Zimny prysznic



W czasie wyścigów kolarskich zawodnicy biorą zimny prysznic, nie przerywając biegu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmian; adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.